***Kapryśna pogoda***

*Siedzi natura i myśli sobie.*

*Och, ja tu zaraz porządek zrobię.*

*Wnet pory roku do niej przygnały*

*i różne aury zaplanowały.*

*Właśnie jest wiosna, wietrzyk powiewa,*

*słoneczko coraz mocnej przygrzewa.*

*Często śnieg z deszczem i grad popada,*

*jednak dni ciepłych znaczna przewaga.*

*Lato przychodzi zaraz po wiośnie.*

*Wszyscy witają lato radośnie.*

*Czyściutkie niebo, upały duże*

*zachody słońca i groźne burze.*

*Razem z jesienią ulewne deszcze.*

*Mgły wczesnym rankiem, przymrozki pierwsze.*

*Coraz mniej ciepła, smutno, ponuro,*

*słońce ukryte ciągle za chmurą.*

*A kiedy zima sroga przybędzie,*

*lekki, puszysty śnieg sypać będzie.*

*Siarczyste mrozy, śnieżne zamiecie,*

*będą panować wtedy na świecie.*

*Bożena Forma*

Rozmowa na temat treści wiersza:

*Kto był głównym bohaterem?*

*Jakie postacie wezwała do siebie natura?*

*Jakie aury zaplanowano dla poszczególnych pór roku?*

*Opiszcie pogodę w poszczególnych porach roku.*